



ła mnie bardzo opowiadając nie-
zwyczajne historie z czasów przed-
wojennego Michowa, gdzie dia-
bły, upiory, czary były na wycią-
gnięcie ręki. Zafascynowany
zacząłem podpytywać kolejne star-
sze osoby, no i zapisywać w zeszy-
tach.

Także w mojej prozie (nowel-
ki i opowiadania) mitologiczne
i demonologiczne istoty obecne
w ludowej świadomości zajmują
bardzo ważną pozycję. Jeździłem
w różne miejsca w kraju – na Pod-
lasie, Polesie, w Beskidy itd. po-
znając to coraz nowsze historie
i zagłębiając się w niesamowite
arkana ludowej magii. Część z ze-
branych podań udało mi się wy-
dać w formie książkowej (dwie
książki: „Dziwy spod strzechy
i wierzbowej dziupli” oraz „Kasza
dla diabła, czyli kręte ścieżki lu-
belskiego zabobonu” – dzięki
wsparciu Akademii Rozwoju Fi-
lantropii w Polsce oraz Ministra
Pracy i Polityki Socjalnej w ra-
mach Programu „FIO”). Opowia-
dania z obydwu książek zamieści-
łem na niniejszej stronie. Obec-
nie w przygotowaniu kolejna
książka (motyw ludowej magii
i demonologii będzie tutaj mister-
nie wpleciony w fabułę).

Oprócz ludowej obrzędowo-
ści i wierzeń zawsze bardzo inspi-
rowała mnie i do dzisiaj inspiruje
– natura. Lasy, góry, jary, uroczy-
ska, rzeki, jeziora, kwieciste łąki
oraz przykryte śniegiem rozległe
przestrzenie. Moja miłość do na-
tury zaowocowała odbiciem w mo-
jej twórczości, jak również moim
zaangażowaniem w ochronę śro-
dowiska naturalnego (jestem jed-
nym z założycieli, prezesem oraz
koordynatorem większości pro-
jektów i działań Stowarzyszenia
Ekologiczno-Społecznego „Zielona
Swoboda”).



200 lat spółdzielczości na ziemiach polskich

Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Wystawa malarstwa

Michał Chomiuk

Barwne wizje



Wernisaż odbędzie się

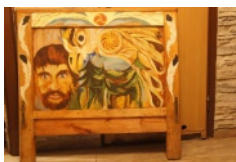
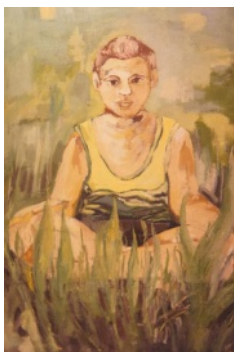
w piątek 16 września 2016 r. o godz. 18.00

w Galerii Sztuki w Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29,

www.domkulturyism.pl

Wstęp wolny



Duże znaczenie w mojej twórczości ma inna strona rzeczywistości - przestrzenie oraz głębia ze światów innych, równoległych (a kto wie, może i nawet prostopadłych ;) , które stanowią integralną część życia, chociaż często niestety niedostrzeganą a przecież jakże ważną i potrzebną. Świat snu, wizji, przeczuć czy tajemnych szeptów i podszeptów, uroków i prądów, innych istot, demonów i czarów, mieszanina baśni oraz horroru to wszystko jest wielką, cenną pożywką i nawozem dla tej właśnie twórczości. Jakieś minione, mgliste wspomnienia, krajobrazy ze snu lub to, co dopiero ma się wydarzyć, jakieś niejasne skojarzenia i fantasmagorie, marzenia oraz to, co marzeniem nie jest i być nie może. Wszystko to znajdziecie w mej sztuce. Techniki, jakich używam, to głównie olej na płótnie, a także akryl na starym drewnie. Jeśli chodzi o stare drewno, to maluję na deskach z rozbiórki starych domów, a także na starych meblach-kufrach, szafach, komodach itp. - są to w dużej mierze motywy ludowe, nawiązujące do folkloru i życia dawnej wsi, ale także niezależne wizje i pejzaże, których nawiązanie i inspiracja folklorem są bardzo swobodne. Zapraszam serdecznie do oglądania wystawy. Zainteresowanych moimi pracami proszę o bezpośredni kontakt pod numerem telefonu 783102178.

Michał Chomiuk



200 lat spółdzielczości na ziemiach polskich



**Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**



Wystawa malarstwa

Michał Chomiuk

Barwne wizje



Nazywam się Michał Chomiuk, urodziłem się 10 kwietnia 1976 roku o godzinie 21, w sobotę w Michowie (niewielkie pożydowskie miasteczko leżące na terenie powiatu lubartowskiego na Lubelszczyźnie). Moja przygoda z malarstwem rozpoczęła się bardzo wcześnie – już jako dzieciak lubiłem bardzo rysować, bazgrać w zeszytach na lekcjach, czasami na szkolnych ławkach, a nieco później też i malować. Dużo w tamtym okresie rysowałem, szkicowałem, a część prac z tamtego okresu mam do dzisiejszego dnia i kiedy je przeglądam, sprawia mi to wiel-

ką frajdę. Na dobre malarstwem zająłem się w latach 90. XX wieku, kiedy zacząłem malować (głównie niestety z myślą o zarobku) duże ilości olejnych pejzaży, martwych natur itd. Handel szedł całkiem fajnie i przyjemnie, ale już w roku 2000 dostałem się na studia malarskie na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie (Wydział Plastyczny).

Jeszcze na studiach odkryłem, że bardzo inspiruje mnie ludowa kultura, tradycje, pełne uroku i swoistej grozy opowieści wiejskich gawędziarzy o diabłach, tańczących południcach, rusalkach, o zmorach duszących bogobojnych gospodarzy i plotących koniom warkocze, owczarzach, planetnikach, babach – zielarkach itd. Znalazło to oczywiście odbicie w mojej twórczości, co można dostrzec, oglądając prace w galerii. Do dzisiaj bardzo chętnie maluję wiejskie pejzaże oraz architekturę, dawnych lub starszych mieszkańców wsi, a także postacie z ludowych podań i opowieści. Zaczęło się od tego, że babcia mojego kolegi zainteresowa-